

W tym numerze m.in:

EGZAMIN Z PRZEPISÓW GRY
Forma tegorocznego testu
i przykładowe pytania

**NASI NA ARENIE
MIĘDZYNARODOWEJ**
Pierwsze obsady
na sezon 2017/18

SIATKÓWKA PLAŻOWA
Raport z sezonu
i relacja z MP Sędziów

**START SEZONU
2017/18**



NOMINACJE SĘDZIÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Nasi sędziowie międzynarodowi poznali pierwsze nominacje na sezon klubowy 2017/2018:

Europejska Liga Mistrzów Mężczyzn (3 RUNDA KWALIFIKACYJNA)

11.2017: POSOJILNICA AICH/DOB - FENERBAHCE SK ISTANBUL
11.2017: FORD STORE LEVORANTA SASTAMALA - JIHOSTROJ CESKE BUDEJOVICE
11.2017: JIHOSTROJ CESKE BUDEJOVICE - FORD STORE LEVORANTA SASTAMALA

S1: PIOTR KRÓL
S2: MARCIN HERBIK
S1: WOJCIECH MAROSZEK

Europejska Liga Mistrzów Kobiet (2 RUNDA KWALIFIKACYJNA)

10.2017: SLIEDRECHT SPORT - ASTERIX AVO BEVEREN
10.2017: IMOCO VOLLEY CONEGLIANO - LINAMAR-BEKESCSABAI RSE

S1: MACIEJ TWARDOWSKI
S2: PAWEŁ BURKIEWICZ

CEV CUP Mężczyzn (1/16 FINAŁU)

12.2017: Zwycięzca meczu 1/32 Finału - Przegrany z 3 rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów
12.2017: CALCIT KAMNIK - GFC AJACCIO VB

S2: JAROSŁAW MAKOWSKI
S2: MAREK LAGIERSKI

CEV CUP Kobiet (1/16 FINAŁU)

12.2017: KHIMIK YUZHNY - ZESARVFM FRANCHES-MONTAGNES
01.2018: Przegrany meczu 2 rundy kwalifikacji Ligi Mistrzów - KRALOVO POLE BRNO

S1: TOMASZ JANIK
S1: MACIEJ MACIEJEWSKI

Challenge CUP Mężczyzn (2 RUNDA KWALIFIKACYJNA)

11.2017: FINO KAPOSVAR - VKP BYSTRINA SPU NITRA
11.2017: VKP BYSTRINA SPU - FINO KAPOSVAR

S2: MAGDALENA NIEWIAROWSKA
S1: TOMASZ JANIK

Challenge CUP Mężczyzn (1/16 FINAŁU)

12.2017: ORION DOETINCHEM - Zwycięzca meczu 2 rundy kwalifikacyjnej
12.2017: TOURS VB - Zwycięzca meczu 2 rundy kwalifikacyjnej
12.2017: FOINIKAS SYROS - Zwycięzca meczu 2 rundy kwalifikacyjnej

S2: SZYMON PINDRAL
S2: ANNA NIEDBAŁ
S1: MACIEJ MACIEJEWSKI

Challenge CUP Kobiet (1/16 FINAŁU)

12.2017: Zwycięzca meczu 2 rundy kwalifikacyjnej - A.LINZ-STEG
12.2017: HOLTE IF - VITEOS NEUCHATEL UNIVERSITE
12.2017: Zwycięzca meczu 2 rundy kwalifikacyjnej - OLYMPIACOS SFP PIRAEUS

S1: MAGDALENA NIEWIAROWSKA
S2: ANNA NIEDBAŁ
S2: JACEK SEK

REDAKCJA BIULETYNU POLSKICH SĘDZIÓW SIATKARSKICH

SZEF PROJEKTU
Szymon Pindral

SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE BIULETYNU
Wojciech Głód

REDAKTORZY
Paulina Boś, Patrycja Chudy, Wojciech Głód, Szymon Pindral, Marcin Sawoniuk, Szymon Szlendak

KOREKTA
Bianka Sawoniuk



Przygotowania do teoretycznego egzaminu z Przepisów Gry

W tym roku zmianie uległa forma zdawania testu z przepisów gry – wszyscy sędziowie zdawca będą test z przepisów gry w formie pisemnej. Ciekawość budzi forma tegorocznego testu, dlatego też uchylam rąbka tajemnicy czego możecie się spodziewać.

Test został przygotowany w oparciu o Przepisy gry 2017-2020, Wytyczne i instrukcje sędziowania 2017 oraz nowe przypadki z Księgi Przypadków 2017. Wszystkie te materiały zostały opublikowane na naszej stronie na początku lipca br.

Test składać się będzie z dwóch części:

- część I - Pytania typu TAK/NIE – należy wstawić „X” w odpowiedniej rubryce – za każdą prawidłową odpowiedź - 1 pkt, brak zaznaczonej odpowiedzi lub błędna odpowiedź – 0 pkt

Przykładowe pytania (TAK/NIE):

1. Czy fizjoterapeuta, który nie jest zarejestrowanym członkiem zespołu, może uczestniczyć w rozgrzewce zespołu przed rozpoczęciem oficjalnej rozgrzewki przy siatce?
2. Gdy obaj sędziowie przerywają grę w tym samym momencie tylko sędzia pierwszy zasygnalizuje „błąd obustronny”.
3. Czy wyłącznie sędzia pierwszy może decydować o spełnionym bloku zawodników linii obrony lub próbie bloku przez Libero?
4. Zespół gra z dwoma zawodnikami Libero (L1 i L2). Libero L1 doznał kontuzji i stał się niezdolnym do gry. Czy jeśli Libero L2 zostanie zdyskwalifikowany zespół może wyznaczyć nowego Libero?
5. Czy sędzia drugi jest uprawniony do odrzucania próśb nieuzasadnionych?
6. Zawodnik zagrywający otrzymał piłkę od podawacza. Sędzia I gwizdnął na zagrywkę. Zagrywający zakozłował piłką tak, że ta odbiła się od stopy i potoczyła się do ławki rezerwowych. Zagrywający poprosił o kolejną piłkę od podawacza i wykonał nią zagrywkę w ciągu 8 sekund od gwizdka sędziego I. Czy było to prawidłowe wykonanie zagrywki?
7. Sekretarz informuje używa sygnalizatora dźwiękowego w celu zgłoszenia nieprawidłowego zawodnika zagrywającego w momencie gwizdka sędziego pierwszego na zagrywkę.
8. Zawodnik zagrywający podrzucił piłkę przed wprowadzeniem jej do gry po gwizdku S1 na zagrywkę. Zrobił to jednak na tyle wysoko, że piłka dotknęła delikatnie sufitu. Zawodnik zagrał opadającą piłką, która przeszła do przeciwnika przez strefę przejścia. Czy sędzia powinien odgwizdać błąd zagrywającego?
9. Czy w przypadku jednoczesnej próby o zmianę zawodników w obu zespołach w tej samej przerwie w grze, sekretarz używa sygnalizatora dźwiękowego tylko raz?
10. Czy każdy fizyczny kontakt z przeciwnikiem jest równoznaczny z wpływem na jego grę?

- część II:

A – należy podać definicję z Przepisów gry, za każdą pełną prawidłową odpowiedź zgodnie z Przepisami Gry – 2 pkt, brak odpowiedzi lub niepełna odpowiedź – 0 pkt

Przykładowe pytania:

- Podaj definicję bloku:

Prawidłowa odpowiedź: Blokowanie jest to zagranie zawodników znajdujących się w pobliżu siatki, którzy sięgają powyżej jej górnej krawędzi w celu uniemożliwienia przejścia piłki ze strony przeciwnika – bez względu na to, na jakiej wysokości następuje kontakt z piłką. Jedynie zawodnicy linii ataku mogą wykonać blok spełniony, jednak w momencie kontaktu z piłką przynajmniej część ciała musi znajdować się powyżej górnej krawędzi siatki.

- Piłka jest w grze

Prawidłowa odpowiedź: Piłka jest w grze od momentu uderzenia piłki przez zawodnika wykonującego zagrywkę, na którą zezwolił sędzia pierwszy.

B – należy uzupełnić podany tekst wpisując jedno słowo lub jedną liczbę w każde wy kropkowane miejsce, za każdą prawidłową odpowiedź – 1 pkt, brak odpowiedzi lub błędna odpowiedź – 0 pkt

Przykładowe teksty:

- Strefa zastąpienia Libero jest częścią strefy po stronie ławek zespołów i jest ograniczona przez przedłużenie i umowne przedłużenie linii /4 pkt/

Prawidłowe uzupełnienie luk w tekście:

Strefa zastąpienia Libero jest częścią wolnej strefy po stronie ławek zespołów i jest ograniczona przez przedłużenie linii ataku i umowne przedłużenie linii końcowej.

- Wygrywający losowanie wybiera:
 - a) prawo do lub zagrywki, albo
 - b) /4 pkt/

Prawidłowe uzupełnienie luk w tekście:

Wygrywający losowanie wybiera:

- a) prawo do wykonania lub odbioru zagrywki, albo
- b) stronę boiska

Ażeby zachęcić Was do intensywnej nauki i czytania przepisów gry ogłaszam konkurs!!! Nagroda bardzo cenna – dodatkowe „darmowe” punkty na teście z przepisów gry, który odbędzie się w Rawie Mazowieckiej :)

Pierwsze 15 osób, które w terminie 1 dnia od opublikowania tego numeru Biuletynu przyśle na adres magda.niewiarowska@mwzps.pl maila z prawidłowymi odpowiedziami dla 10 przykładowych pytań z części I otrzyma 5 punktów ! Do uzyskanego przez Was wyniku testu doliczone zostaną punkty z konkursu i ten wynik będzie wiążący dla ostatecznej oceny Waszego testu. Powodzenia !



TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ Z PERSPEKTYWY SĘDZIEGO

Seniorski turniej siatkówki plażowej trwa od dwóch do trzech dni i zaczyna się od obowiązkowego przyjazdu już w czwartek, jeśli rozgrywane są eliminacje do turnieju głównego. Wtedy poznajemy przybliżony plan gier na pierwszy turniejowy dzień.

Pierwszą rzeczą w piątek (zazwyczaj dzień eliminacyjny) jest dokonanie inspekcji boisk, sprawdzenie całego wyposażenia i przeszkolenie wolontariuszy, którzy pomagają organizatorom w sprawnym przeprowadzeniu zawodów. Potem już tylko sędziowanie, a długość dnia zależy tutaj od ilości par, które zgłosiły się do eliminacji - przy mniejszej ilości par rozgrywki toczą się w grupie, przy większej obowiązuje system pucharowy. Tak więc może to być zarówno najkrótszy, jak i najdłuższy dzień na turnieju :-). Wieczorem po kolacji następuje omówienie meczów eliminacyjnych.

Sobota, czyli pierwszy dzień turnieju głównego - 24 mecze do rozegrania, zazwyczaj 12 rund na dwóch boiskach. Każdy sędzia ma do przesędziowania od 6 do 8 meczów, z niewielką przerwą na obiad, najczęściej w biegu pomiędzy kolejnymi spotkaniami. Rano oczywiście powtarzamy rytuał z dnia poprzedniego, czyli ponownie mierzymy wszystkie boiska i weryfikujemy stan wyposażenia. Warto dodać, że w zależności od pogody linie mogą się kurczyć (wpływ słońca) lub wydłużać (jeśli pada). Wieczorem tradycyjnie już podsumowanie wydarzeń ze wszystkich meczów. Na każdym turnieju pracuje sześciu sędziów, pełniących w trakcie zawodów funkcję S1, SS, S2 oraz SL. Pieczę nad arbitrami sprawuje sędzia główny, który również czuwa wraz z komisarzem nad sprawnym rozegranie turnieju. Pierwsze dwa dni zawodów sędziowie prowadzą we dwoje tj. sędzia sekretarz, pełniący obowiązki również S11, oraz sędzia pierwszy.

Niedziela - dzień finałowy - zazwyczaj ostatnie sześć meczów z finałem i ceremonią zakończenia na koniec. Mecze finałowe toczą się najczęściej już w pełnej obsadzie sędziowskiej. W zależności od planów organizatora, granie rozpoczyna się z samego rana albo nieco później, czyli czasem po raz pierwszy i ostatni nie trzeba być na śniadaniu równo z otwarciem restauracji :-).



Piotr Wieczorek (fot. Kamil Pastusiak)

Na meczach finałowych od kilku lat regularnie pojawia się telewizja. Niewątpliwie jest to bardzo pomocne w promocji tej dyscypliny i stanowi dużą wartość marketingową, zarówno dla organizatorów, jak i dla zawodników. Warto zaznaczyć, że poziom na polskich turniejach z roku na rok podnosi się i wyrównuje, a sama gra staje się coraz lepsza technicznie i bardziej dynamiczna. O tym jak szybka i widowiskowa potrafi być obecnie siatkówka plażowa najlepiej można się przekonać obserwując grę najszybszych par kadrowych, które rokrocznie odnotowują czołowe lokaty w zawodach międzynarodowych.



Turniej w Koziernicach

Ciąg dalszy na str. 5



Z perspektywy sędziów, mecze telewizyjne to również nowe wyzwania - bardzo duży nacisk kładziony jest na stronę organizacyjną: punktualny ceremoniał, często nietypowo przesunięty o kilka minut, dodatkowe szkolenia dla obsługi boisk, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik. Natomiast jeżeli chodzi o samo sędziowanie, to polecam nie myśleć o tym, że jest się w telewizji i po prostu robić swoje od początku do końca, jak na każdym innym meczu. Finały często stanowią przysłowiową "wisienkę na torcie" całego turnieju i rolę sędziów jest się do tego dopasować. Choć oczywiście dodatkowa dawka stresu jest zawsze, gdyż oko telewizji potrafi wychwycić wszystkie najmniejsze detale;-)

Samo sędziowanie siatkówki plażowej mogę polecić każdemu, choć zdecydowanie różni się prowadzenia spotkania podczas rozgrywek w hali. Zarówno dla zawodników, którzy grają zdecydowanie więcej meczów dziennie, czasem w bardzo krótkim odstępie czasu, jak i dla sędziów, którzy pracują od rana do późnego wieczora. Ponadto istnieje bardzo ważny czynnik jakim jest pogoda - o tym jak zmienna potrafi być przekonaliśmy się podczas tegorocznego finału mistrzostw Polski - w piątek było ponad 30 stopni (temperatura odczuwalna na boisku ponad 40 stopni), w sobotę od rana burza i opady, a w niedzielę "pogoda optymalna", pomijając przelotny deszcz. Sędziowie muszą być przygotowani na każde warunki, tylko w sytuacji zagrożenia życia przerywa się spotkanie (np. burze czy grad). Jeżeli opady są intensywne mecze są kontynuowane, tak samo wygląda sytuacja w przypadku „afry-

kańskich” upałów, które są często trudne w codziennym funkcjonowaniu.

Te pozorne niedogodności nikogo nie zrażają do bycia sędzią siatkówki plażowej, o czym świadczy bardzo zgrana i lubiąca się społeczność sędziowska beach volleya.

**PIOTR WIECZOREK
WE WSPÓŁPRACY Z PAULINĄ BOŚ**



Poranna inspekcja boisk "z przymrużeniem oka"



Piotr Wieczorek i Dominik Kuś z kapitanami (Kasią Szalankiewicz i Kasią Kociołek) podczas losowania przed meczem o brązowy medal Mistrzostw Polski 2017



SIATKÓWKA NA SIEDZĄCO

Rozmowa z Barbarą Pakułą

Na łamach Biuletynu Sędziów PZPS przybliżamy różnorodne historie naszych koleżanek i kolegów. W tym numerze, wraz z Basią Pakułą, naszą reprezentantką na szczeblu międzynarodowym, opowiemy Wam o siatkówce na siedząco.

Tytułem wstępu kilka słów o samej dyscyplinie. Siatkówka na siedząco wywodzi się z siatki oraz siatkówki, a od 1980 roku jest dyscypliną paraolimpijską. Rywalizacja odbywa się na szczeblu krajowym i międzynarodowym – mistrzostwa Świata, mistrzostwa Europy oraz mistrzostwa Regionów. Dyscyplina z roku na rok dociera do kolejnych zakątków świata, obecnie uprawiana jest w 60 państwach! W siatkówkę na siedząco mogą grać osoby z minimalnym stopniem niepełnosprawności, coraz częściej zdarzają się jednak turnieje, w których dopuszczani do gry są zawodnicy pełnosprawni. Pod jednym warunkiem - przestrzegania podstawowego przepisu siatkówki na siedząco – nie wolno odrywać pośladków od podłogi podczas zagrywania piłki. Należy nadmienić, że innymi regułami rządzą się oficjalne zawody, przed którymi siatkarze kwalifikowani są do gry na podstawie oficjalnej dokumentacji medycznej przez międzynarodowych klasyfikatorów World ParaVolley.

Paulina Boś: Skąd pomysł na siatkówkę w takim wydaniu?

Barbara Pakuła: Siatkówka od wielu lat była mi bliska i obecna w moim życiu. Początkowo byłem zawodniczką Gwardii Wrocław i wspólnie z zespołem zdobywałyśmy medale mistrzostw Polski w kategoriach młodzieżowych. Moja pasja do siatkówki spowodowała, że podjęłam decyzję o zrobieniu kursu sędziowskiego i to był początek mojej kariery z gwizdkiem. Po wielu latach sędziowania na szczeblu centralnym jako sędzia piłki siatkowej i piłki siatkowej plażowej, nadarzyła się okazja do otworzenia nowego rozdziału. Tym razem w siatkówce na siedząco. W maju 2015 roku podczas jednego z turniejów międzynarodowych, odbywających się w Elblągu, Światowa Organizacja ParaVolley organizowała kurs dla kandydatów na sędziów międzynarodowych i kwalifikatorów. W kursie mogłam uczestniczyć m.in. dzięki temu, że wcześniej byłam sędzią krajowym tej dyscypliny, która na Dolnym Śląsku ma mocny ośrodek.



Fot. siatkowkanasiedzaco.blogspot.com



P.B.: Jakie wymagania przed kursantami postawili organizatorzy?

B.P.: Podobnie jak to jest w siatkówce halowej czy plażowej, podstawowymi wymogami są bardzo dobra znajomość języka angielskiego oraz przepisów gry. Innymi kwestiami, na które zwracano uwagę były: staż na szczeblu centralnym, pozytywna opinia trenera reprezentacji Polski w siatkówce na siedząco – Bożydara Abadzijewa oraz Dariusza Jasińskiego, wieloletniego sędziego międzynarodowego tej dyscypliny, który reprezentował Polskę w Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie w 2012 roku. Ostatnim wymogiem było opłacenie wpisu.

P.B.: Jak przygotowywałaś się do tego ważnego egzaminu? Opowiedz jak przebiegał kurs z Twojej perspektywy.

B.B.: Przygotowania oraz sam kurs były dosyć intensywne. Obejmowały naukę przepisów i doskonalenie praktycznych umiejętności sędziowania. W przygotowaniach pomagało mi kilka osób, otrzymałam ogromne wsparcie od Mirka Stramskiego, byłego zawodnika i długoletniego sędziego siatkówki na siedząco, Dariusza Jasińskiego, Bożydara Abadzijewa, zespołu Start Wrocław i całej męskiej kadry narodowej, która testowała moją znajomość przepisów i postawę sędziowską ;) Korzystając z okazji wszystkim dziękuję za ogromne wsparcie. Bez Was byłoby mi znacznie trudniej pozytywnie ukończyć szkolenie w Elblągu! Kurs sprawdzał wszystkich kandydatów, zarówno pod kątem teorii, jak i praktyki. Byliśmy oceniani i szkoleni przez grono międzynarodowych sędziów i kwalifikatorów. Przepustkę do sędziowania na arenie międzynarodowej można było uzyskać, zdając pozytywnie test z przepisów oraz prezentując się z bardzo dobrej strony podczas meczów ocenianych. Do Polski przyjechali kursanci z całego świata oprócz Afryki. Niestety nie otrzymali wiz na czas i nie dotarli do Elbląga, a szkoda.

P.B.: Wracając do przepisów gry, możesz przybliżyć nam główne różnice w porównaniu do siatkówki halowej?

B.P.: Przede wszystkim jest mniejsze boisko (jedna połowa ma 5x6 m), strefa ataku wyznaczona jest drugim a nie trzecim metrze, zdecydowanie inna jest też wysokość siatki – dla kobiet 105 cm, a dla mężczyzn 115 cm. Zawodnicy siedzą na parkiecie, choć czasem można odnieść wrażenie, że wręcz latają. Jest to akurat niedozwolone i kwalifikuje się jako błąd uniesienia. Istotną różnicą jest również możliwość blokowania zagrywki oraz dotykania siatki w części dolnej. Pozostałe przepisy wzorowane są na oficjalnych przepisach zatwierdzanych przez FIVB i nie różnią się od tych, których używamy sędziując siatkówkę halową.



Sędziowie siatkówki na siedząco

P.B.: Gdzie w Polsce gra się w tę dyscyplinę?

B.P.: W Polsce główne ośrodki siatkówki na siedząco to Start Wrocław, IKS Atak Elbląg (organizator m.in. Mistrzostw Świata w piłce siatkowej na siedząco w 2014 roku), Start Szczecin, Łódź oraz nowo powstały ośrodek w Kaźmierzu, ale zespoły grają również w wielu innych miejscowościach. Prowadzone są działania, by doprowadzić do zrzeszenia środowiska. W Polsce głównymi rozgrywkami są mistrzostwa kraju. Należy wspomnieć, że zarówno żeńska, jak i męska reprezentacja Polski cały czas szukają nowych możliwości rozwoju swoich sportowych umiejętności, a wyniki międzynarodowe pomagają popularyzować dyscyplinę. Bardzo potrzebni są sponsorzy, którzy mogą wesprzeć działania. Obecnie sytuacja dyscyplin paraolimpijskich ze względu na niskie dofinansowanie sportu nie jest łatwa.

P.B.: Siatkówka na siedząco rozgrywana jest tylko w hali?

B.P.: Nie, rozgrywane są również turnieje mistrzostw Polski w siatkówce na siedząco na piachu.

P.B.: A jak nasza reprezentacja radzi sobie na arenie międzynarodowej?

B.P.: Polska kadra uczestniczy w wielu turniejach międzynarodowych, celem numer 1 są oczywiście igrzyska paraolimpijskie. Najbliższe zawody, na które wybiera się nasz zespół, to mistrzostwa Europy w Porec w Chorwacji, które odbędą się w listopadzie.

P.B.: Na jakich turniejach dotychczas byłaś i na jakie otrzymałaś nominacje w najbliższym czasie?

B.P.: Sędziowałam zawody Werner-von-Siemens-Cup w Hamburgu w latach 2015, 2016 i 2017 LE CUP w Lipsku (2016), Copenhagen Sit Cup w Kopenhadze (2017) i Pajulahti Games w Finlandii (2017). Najważniejsze jednak przed nami, bo za niespełna 100 dni będę sędziowała turniej mistrzostw Europy w Porec. Trzymajcie kciuki! Więcej informacji po zawodach!

P.B.: Życzymy powodzenia i trzymamy kciuki za dobry występ na tym turnieju! Relację z tych zawodów przeczytacie na łamach naszego Biuletynu.

Artykuł powstał przy współpracy z Magdaleną Głowińską - reprezentantką Polski w siatkówce na siedząco, autorką pierwszego w Polsce bloga poświęconego tej dyscyplinie (<http://siatkowkanasiedzaco.blogspot.com/>) oraz redaktorką fanpage na facebooku @Siatkowkanasiedzaco. Korzystając z okazji zachęcamy do polubienia tej strony.

Z Basią Pakułą rozmawiała Paulina Boś.



PRAWDZIWA HISTORIA SIATKÓWKI

Część 1



**Marcin
SAWONIUK**

Historia siatkówki jest długa jak sama siatkówka. Teraz każdy siada ze stoperem i liczy po jakim czasie dojdzie do niego, że pierwsze zdanie nie ma żadnego sensu. Pierwsze zdanie jest jednak bardzo ważne, bo jest doskonałym wstępem do referatu pod tytułem „Nie wszystko w życiu musi mieć sens”, choć wspomnianie o tym tutaj również niespecjalnie jakiś sens posiada. Jednakowoż tym oto sposobem wstęp mamy z głowy i możemy odetchnąć, bo pewnie każde z was od miesięcy żyje w niepewności, czy poradzę sobie z pierwszym akapitem w artykule. Jest znakomicie. Spoczni!

Był rok 1895, czyli dokładnie ten sam, w którym urodził się Franciszek Żwirko – połowa tandemu, dzięki któremu w każdym polskim mieście mamy ulicę Żwirki i Wigury (jedynie w Łodzi bezczelnie panów rozdzielono Piotrkowską). Pewnego jesienno-wieczora niejaki William Morgan siedział przed telewizorem (który wymyślono co prawda znacznie później, ale takimi detalami to my się zajmować nie będziemy) i oglądał dziewięćsetny odcinek „Mody na Sukces” – nuda panie, że weź i wynalazki konstruuuj. Toteż William siedział i knuł. Wymyślił, że chciałby zostać najlepszy na świecie w jakiejś dyscyplinie sportu. Pół nocy spisywał wszystkie możliwości i w zasadzie jedyną, w której miałby szansę, okazała się gimnastyka artystyczna. Były tylko dwa „ale” – ten sport jest zarezerwowany wyłącznie dla kobiet. To jedno. Dziesięć minut później idąc do toalety za potrzebą, William odkrył drugie „ale”, a w zasadzie część pierwszego „ale”, eliminującą go z rywalizacji w gimnastyce artystycznej. Mógł się załamać. Taboret i sznur były w zasadzie na wyciągnięcie ręki. Jednak Morgan nie był tych (nie był nawet z Tychów), którzy się tak szybko poddają. Sznur okazał się spiritus movens jego pomysłu. Wydumał on bowiem, że skoro nie może być mistrzem w żadnej z istniejących dyscyplin, to wymyśli sobie nową, w której będzie najlepszy (przynajmniej do momentu, kiedy pokaże ją innym), a sznur się zawiesi jakoś na słupkach i będzie się przez niego przebijając piłkę. Tak właśnie w Stanach Zjednoczonych powstała siatkówka, choć w zasadzie tylko kwestią czasu jest kiedy odkopią dokumenty, potwierdzające, że piłka siatkowa powstała jednak osiem tysięcy lat temu w Chinach.

Początki nie były łatwe. Morgan wymyślił bowiem, że siatkówka musi być sportem masowym, a co za tym idzie nie określił konkretnie, ile osób może przebywać na boisku. Wyobraźcie sobie więc, że skoro w określonym przez specyfikację techniczną „maluchu” na cztery osoby, mieściło się ich lekką ręką trzydzieści (z plecakami), to jaka masakra mogła być na boisku do siatkówki. Trzystu na trzystu? Proszę bardzo. William zapomniał też o kolejnych istotnych właściwościach sportu – rywalizacja, atrakcyjność i czas antenowy (no dobra, skoro już wiemy, że nie było jeszcze telewizorów, to z tym czasem antenowym troszeczkę odpuśćmy), co za tym idzie, nie określił ilości odbić, po których piłka powinna przelecieć na stronę przeciwnika. Dochodziło do kuriozalnych sytuacji, że jedna strona odbijała u siebie przez sześć lat, a w tym czasie część drużyny przeciwnej umierała z powodu wieku, nudy i braku instynktu samozachowawczego, który by im nakazał w międzyczasie spożywanie posiłków. Jednakowoż te niedogodności nie powstrzymały wzrostu popularności siatkówki na całym świecie i zasady gry jakoś tam się klarowały – a to, że po pięciu na boisku, a to że nie strzelamy do pianisty i takie tam. Powstał jednak kolejny problem. Przepisy precyzowano całkiem sprawnie, jednak co kraj, to obyczaj. Precyzowano je w obrębie danego obszaru i wiecie... „Co nas obchodzi, że u was nie można osiemnaście razy odbić. U nas można. Jorge, podaj mi nóż.” Powstała potrzeba ujednoczenia zasad gry, ale jak to w XX wieku bywało, wcześniej powstała wojna. Najpierw pierwsza, niedługo potem druga i naglące pragnienie jednolitej siatkówki siłą rzeczy zeszło na drugi plan. Nie był to jednak plan ani trzeci, ani jedenasty, więc jak tylko wojny się zakończyły, to postanowiono włączyć Polskę w radziecką sferę wpływów, a zaraz potem zająć się w końcu siatkówką. Zatem w 1946 roku postanowiono się spotkać i uściślać. Gdzie można było się umówić na takie obrady? W jakimś kraju, który zdaje się samym językiem rozładowywać wszelkie napięcia i spory. Znać taki język? I teraz każdy, kto nie pomyślał o czeskim, ze wstydem podnosi rękę i obiecuje, że już więcej tak sobie nie pomyśli. Tak więc Czechosłowacja. Polacy też brali udział w tych rozmowach, bo mieli blisko. Zartując, tak naprawdę to mieliśmy duży udział w rozwoju dyscypliny, więc musieliśmy być obecni na takim wydarzeniu. Mogliśmy wymyślić jeden przepis, więc rzecz jasna podaliśmy ten na schabowego z kapustą.



W ten sposób z grubsza było już wiadomo, ile osób, jaka piłka, co grozi za rękoczynny i jakie są obowiązki asystenta sekretarza. Można było zacząć zabawę w mistrzostwa świata. No gdzie mogły się odbyć pierwsze, wesole mistrzostwa? Oczywiście, że w kolebce olimpizmu, czyli w Grecji. Nie no. Bzdura. Wesole to tylko w Czechosłowacji. Rzecz jasna już Czechosłowacy byli prawie że pewni złota, ale jak to później w historii bywało – do Czechosłowacji wkroczyli zawodnicy Związku Radzieckiego i złote medale zawisły na ich

szyjach. Następne mistrzostwa odbyły się już w kraju wiecznej szczęśliwości, więc radzieccy siatkarze nigdzie nie musieli wkra-
czać, bo byli u siebie. Zdobyli oczywiście złoto, bo wszystkie inne reprezentacje nie były pewne, czy będą w stanie ze złotem opuścić gościnne granice matuzszki Rasiji.

Żeby było jeszcze zabawniej (bo przecież cały nasz blok krajów był całkiem zabawny), mistrzostwo świata krążyło po Układzie Warszawskim przez trzydzieści siedem lat, po których wróciło do swojej ojczyzny... po raz pierwszy i ostatni.

cdn

MAREK MAGIERA

WIDZIANE Z TELEWIZYJNEGO OKIENKA

Za nami 15. Memoriał Huberta Jerzego Wagnera. O sportowych aspektach tej imprezy nie będę się tutaj rozpisywał, od siebie napiszę tylko, że cieszę się, że nasza reprezentacja wygrała z Rosją, bo nic nie sprawia mi takiej przyjemności (naprawdę nie wiem dlaczego tak jest) jak ogrywanie ich przy każdej nadarzającej się okazji.

Podczas Memoriału jest dużo czasu, aby wspominać stare czasy, wrócić pamięcią do wydarzeń, które gdzieś tam zapisały się w naszej pamięci. W tym roku w Krakowie była okazja, żeby się też trochę pośmiać, a pretekstem do tego było zdjęcie zrobione podczas drugiego Memoriału (2004 rok), a na którym jest Grzesiek Kułaga, jestem ja i jest Ania Mróz, można powiedzieć Pierwsza Dama imprezy, wszak jest małżonką głównego organizatora i pomysłodawcy imprezy - Jerzego Mroza.

W tym roku zaprosiliśmy Anię do wspólnego zdjęcia i postanowiliśmy, że będziemy sobie takie fotki pstrykać co roku, aby tak szybko się nie postarzyć jak na załączonych fotografiach. Prawda, że te zdjęcia dużo mówią? (fot. poniżej)

Wcale nie ukrywam, że z przyjemnością zobaczyłbym Wasze archiwalne zdjęcia, Szanowni Sędziowie, bo wiem też, że w ten sposób utrwalacie swoje sędziowskie kariery. Nieraz zresztą sam występowałem w roli fotografa, więc wiem, że takie fotki istnieją. No to



może taki challenge dla odważnych - fotka z debiutu i fotka z dzisiaj. Jestem przekonany, że w Biuletynie miejsce na taką rubrykę pewnie by się znalazło.

Czas pędzi nieubłaganie szybko, niby są wakacje, a tu impreza goni imprezę, i ani się nie obejrzymy, a zacznie się kolejny sezon ligowy. Wcześniej jednak Mistrzostwa Europy. Mam nadzieję, że będziemy się podczas tej imprezy widzieć. Pozdrawiam wszystkich serdecznie. Do następnego razu...

Marek Magiera





KRÓTKI, ALE INTENSYWNY SEZON SIATKÓWKI PLAŻOWEJ!

Ku końcowi zbliża się tegoroczny sezon siatkówki plażowej. Jaki był dla sędziów? Na pewno intensywny. W ciągu niespełna trzech miesięcy na polskich plażach odbyło się 20 turniejów seniorskich w tym Puchar Polski mężczyzn, 7 turniejów podwójnych (organizator postanowił o przeprowadzeniu turnieju damskiego i męskiego w tym samym czasie) oraz 5 turniejów pojedynczych.

W rozgrywkach młodzieżowych, jak co roku, przesędziowaliśmy 24 półfinały w kategorii młodzik/młodziczka, kadet/kadetka, junior/juniorka oraz finały każdej z tych kategorii. Przypomnijmy, że w przypadku turnieju seniorskiego zawody trwają w zależności od liczby zgłoszonych drużyn od 2 do 3 dni, natomiast zawody młodzieżowe 1-2 dni.

Niewątpliwie wydarzeniem sezonu był międzynarodowy turniej World Tour rozgrywany już po raz trzeci FIVB do rozgrywek siatkówki plażowej tj. komunikacja między sędziami przy użyciu zestawów vokkero oraz challenge spowodowały, że sędziowie przez niemal wszystkie dni turniejowe wyjeżdżali z hotelu na boiska ok 7:00 rano, a kończyli swój dzień ok. 22:30. - Oprócz standardowej kliniki sędziowskiej, która odbywa się w przeddzień rozpoczęcia turnieju, sędziowie w kolejne wieczory mieli szkolenia z używania zestawu vokkero, elektronicznego protokołu zawodów i procedur związanych z możliwością weryfikacji decyzji sędziów przez drużyny (challenge). W siatkówce plażowej zestaw vokkero jest o wiele bardziej rozbudowany niż ten używany przez sędziów w hali - komentuje Tomasz Janik, Referee Manager podczas tego turnieju.

- Nie tylko zapewnia łączność między sędzią pierwszym, sędzią drugim i sekretarzem, ale również z sędziami challenge, a także umożliwia komunikację sędziego pierwszego w przypadku konieczności przekazania informacji lub wyjaśnienia sytuacji publiczności zgromadzonej na stadionie. Challenge w siatkówce plażowej jest możliwy w 5 sytuacjach i dotyczy weryfikacji błędu stóp zawodnika zagrywającego, weryfikacji błędu dotknięcia siatki, weryfikacji dotknięcia piłki w bloku, weryfikacji dotknięcia antenki przez zawodnika lub piłkę oraz weryfikacji miejsca upadku piłki (boisko, aut). Tak jak w polskiej PlusLidze oceny sytuacji dokonuje się na podstawie obrazu faktycznie zarejestrowanej sytuacji, zaś sam przebieg sprawdzanego fragmentu akcji i ostateczna decyzja prezentowana jest publiczności na telebimie – dodaje Tomasz Janik.

Na polski turniej międzynarodowy nominowanych zostało 16 sędziów prowadzących. W komplecie na tych zawodach stawili się nasi arbitrzy, posiadający uprawnienia FIVB – Agnieszka Myszkowska, Agata Józefowicz, Marcin Grzelak, Krzysztof Wojtunik oraz Piotr Kosiacki. Wspierała ich obsada pomocnicza złożona z 24 osób podzielonych na 4 teamy, której liderami zostali wybrani najbardziej doświadczeni sędziowie w grupie – Paweł Kryda, Piotr Wieczorek, Magdalena Chojnecka i Monika Kicun. Stawkę sędziowską uzupełniali sędziowie challenge oraz ball chacker. Warto nadmienić, że w tym turnieju sędzią odpowiadającym za obsługę challenge był polski sędzia międzynarodowy - Robert Bronisz.



Polscy sędziowie siatkówki plażowej

Turnieje międzynarodowe są doskonałą lekcją sztuki sędziowskiej, co potwierdza Paweł Kryda, który jest polskim kandydatem na sędziego międzynarodowego: Uczestnictwo w turnieju tej rangi to możliwość poznania niesamowitej otoczki, która towarzyszy zawodom międzynarodowym. Pełniąc obowiązki sekretarzy oraz liniowych mamy okazję przez cały dzień przyglądać się sędziom, którzy rozstrzygają w najważniejszych zawodach tej dyscypliny, utrwalając sposób przeprowadzenia procedur oraz obserwować ich zachowanie w trudnych sytuacjach meczowych.

Tegoroczny World Tour na pewno zapadnie w pamięć czwórce team liderów, którzy wspólną decyzją Supervisora zawodów oraz Referee Managera sędziowali spotkania country quota, czyli eliminacji krajowych o wejście do turnieju eliminacyjnego w Olsztynie jako sędziowie drudzy. Jako jedyny z tej czwórki rolę sędziego pierwszego pełnił Paweł Kryda, który podkreśla, że była to dla niego kolejna porcja doświadczenia, szczególnie w perspektywie kursu na kandydata na sędziego międzynarodowego. Należy zaznaczyć, że bardzo dobra postawa w tym turnieju Agnieszki i Agaty została doceniona nominacją na mecze finałowe turnieju żeńskiego i męskiego.

Niespełna dwa tygodnie po zakończeniu turnieju World Tour w Olsztynie odbywały się finałowe turnieje Orlen mistrzostw Polski kobiet i mężczyzn. Te zawody sędziowało 12 arbitrow. Przez 3 dni w myśłowickim Parku Słupna odbyło się aż 76 spotkań na najwyższym poziomie, podczas których sędziowie mogli zaprezentować najwyższy poziom swoich umiejętności. Na sam koniec lata przed nami jeszcze turnieje towarzyskie oraz mistrzostwa Polski oldbojów i oldbojek, które odbędą się po raz pierwszy w historii. Te zawody posędziują kandydaci na sędziów szczebla centralnego, dla których będzie to finałny egzamin. Szersze podsumowanie tego turnieju oraz sezonu naszych sędziów międzynarodowych poza granicami kraju w następnym biuletynie sędziów PZPS.



Test z protokołu - rozwiązanie

Szanowne Koleżanki, Szanowni koledzy!

Lato w pełni, chociaż pogoda na to ostatnio nie wskazuje. Mam nadzieję, że mimo wszystko znaleźliście chwilę na rozwiązanie testu z poprzedniego biuletynu. Dzisiaj przedstawię wam jak to powinno wyglądać w praktyce.

Na początek górna część protokołu:

Wpisujemy nazwę zawodów, miejsce ich rozgrywania, rodzaj, fazę i numer, jak również, datę, godzinę oraz pełne nazwy zespołów.

Nazwa zawodów							
TEST Z PROTOKOŁOWANIA							
City							
Mesto							
NYSA UL. PIASTOWSKA 7/7							
Hala				Faza		Mecz nr	
SALA NYS				ZAS		0,1	
Rodzaj							
Mężczyźni		Kobiety		Kategoria		Seniorzy	
<input checked="" type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>		<input checked="" type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	
				Juniorzy		Kadeci	
				<input type="checkbox"/>		<input type="checkbox"/>	

Po losowaniu uzupełniamy strony boiska, po których zespoły będą grać.

Data		24.04.17		Czas		18:00	
A		GOSPODARZE		Zespoły		GOŚCIE	
or		B		A		or	
B				A		B	

W tabeli Zespoły wpisujemy pełne nazwy zespołów, numery w kolejności rosnącej i nazwiska zawodników wraz z pierwszą literą imienia.

B		GOSPODARZE		ZESPOŁY		GOŚCIE		A	
Nr	Nazwisko zawodnika	Nr	Nazwisko zawodnika						
2	ŚLIWA MICHAŁ	1	A						
3	A	2	B						
4	B	3	C						
5	C	4	KOŁODZIEJ A.						
6	D	5	D						
7	E	6	E						
9	F	7	F						
10	G	8	KOŁODZIEJ T.						
11	H	9	G						
12	I	10	H						
13	J	11	I						
14	K								
Zawodnik LIBERO									
8	ŚLIWA MAREK	12	J						
15	L								
POZOSTALI CZŁONKOWIE ZESPOŁU									
ŚLIWA	MICHAŁ	C	K						
Ł	AC1	KOŁODZIEJ	T.						
M	AC2	L							
N	T								
O	M	Ł							

Jeżeli mamy zawodników o tym samym nazwisku i imionach zaczynających się na tę samą literę wpisujemy pełne imiona.

Zaznaczamy kapitana (jego numer otaczamy kółkiem).

Wpisujemy zawodników Libero w kolejności rosnącej w odpowiednich rubrykach.

Uzupełniamy nazwiska i pierwsze litery imion pozostałych członków zespołu. Jeżeli, tak jak w naszym przypadku, zawodnik i np. trener to ta sama osoba, a jest też inny zawodnik o tym samym nazwisku i imieniu na tę samą literę, również tutaj wpisujemy pełne imię.

Uzupełniamy dane sędziów (oczywiście ich podpisy zbieramy po ostatnim gwizdku).

A teraz prawidłowo „rozpisany” Set 1.

S	START	TEAM					POINTS	TEAM	TEAM					POINTS	
	18:00	GOŚCIE							END 18:24	GOSPODARZE					KONIEC
E	ZESPÓŁ						PUNKTY	ZESPÓŁ						PUNKTY	
	I	II	III	IV	V	VI		I	II	III	IV	V	VI		
T	1	2	3	8	5	6	14	2	3	5	6	7			
	10						9	9	4	13					
1	21:20					11:15	:	19:18	0:0	19:18					
	:					:	:	21:24	21:24	20:24					
1	5	5	7	5	9	5	5	7	5	9	5	5			
	6	6	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2			
1	21	24	25				20	21				11:11	15:18		
	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	
1						11:11						12:19			
						12:19						19:19			

Jak sami na pewno zauważyliście dużo się tutaj działo. Pisząc protokół musimy pamiętać o tym, że jesteśmy takim samym członkiem zespołu sędziowskiego, jak sędzia I czy II. Musimy być tak samo uważni i zgłaszać wszelkie nieprawidłowości (jeżeli błędy te nie leżą w naszej kompetencji, a widzimy, że sędziowie nie reagują na nie). Stąd np. również sędzia sekretarz powinien „wyłapać” niezgodność pomiędzy zapisem na kartce z ustawieniami i stanem faktycznym na boisku.



Jak widać nasz sekretarz nie był zbyt „czujny” i dopuścił do sytuacji, w której przez dłuższy okres czasu zagrywał niewłaściwy zawodnik. O błędzie rotacji i właściwym postępowaniu mówi nam przepis 7.7:

- 7.7.1.1 Sekretarz przerywa grę przez wciśnięcie sygnalizatora; zespół przeciwny zdobywa punkt i prawo do zagrywki;

Jeśli błąd rotacji zostanie rozpoznany dopiero po zakończonej wymianie, która rozpoczęła się od błędu rotacji, tylko jeden punkt zostanie przyznany przeciwnikowi niezależnie od wyniku rozegranej wymiany. (6.1.3)

- 7.7.1.2 kolejność rotacji w zespole popełniającym błąd musi zostać skorygowana (7.6.1)
- 7.7.2 Dodatkowo sekretarz powinien określić, w którym momencie powstał błąd, i wszystkie punkty zdobyte przez zespół popełniający błąd od momentu jego powstania muszą zostać anulowane.

Punkty zdobyte przez przeciwnika zostają zachowane.

Jeśli nie można ustalić momentu powstania błędu, anulowanie punktów nie następuje, a jedyną konsekwencją dla zespołu popełniającego błąd jest przyznanie punktu i zagrywki zespołowi przeciwnemu.

W naszym przypadku było możliwe stwierdzenie, w którym momencie nastąpił błąd i można było cofnąć odpowiednią ilość punktów. Robimy to w sposób następujący – podkreślamy ostatni prawidłowo zdobyty punkt (tak jak przy zakończeniu seta) – w naszym przykładzie jest to zaznaczone kolorem czerwonym, w warunkach meczowych nie używamy koloru; kolejne punkty, które zespół będzie zdobywał, skreślamy w przeciwną stronę niż normalnie już do końca seta.

W instrukcji do testu mieliśmy w pierwszym secie informację o grubiańskim zachowaniu kapitana zespołu B. Przepis 21.3.1 mówi: Pierwsze grubiańskie zachowanie w meczu przez dowolnego członka zespołu karane jest przyznaniem punktu i zagrywki przeciwnikowi. (4.1.1, 21.2.1). Punkt zdobyty w ten sposób otaczamy kółkiem oraz uzupełniamy tabelę KARY. W tym secie zdarzyła się jeszcze jedna sytuacja, wymagająca wpisu do tabeli KARY. Przy stanie 21:24 w strefę zmian zespołu B weszło dwóch zawodników. Tylko jedna z tych zmian mogła zostać przeprowadzona. W przypadku drugiej była to prośba o zmianę nieregulaminową i jako taka, zgodnie z przepisem 16.1, jest traktowana jako opóźnianie gry (w tym przypadku pierwsze).

W końcówce seta pierwszego pojawiła się również konieczność dokonania zmiany narzuconej. Zespół B wykorzystał wcześniej wszystkie zmiany regulaminowe. W momencie kontuzji na ławce zespołu B znajdowali się zawodnicy, którzy mogli zmienić kontuzjowanego zawodnika dlatego dokonano zmiany narzuconej (Przepis 15.7). Zmianę tę opisujemy tylko w rubryce UWAGI oraz w łącznej liczbie zmian w secie i w meczu w tabeli WYNIK.

S	START TEAM 18:27 ZESPÓŁ (A)						POINTS PUNKTY	TEAM ZESPÓŁ (B)						END 18:45 KONIEC	POINTS PUNKTY	TEAM ZESPÓŁ (A)						POINTS AT CHANGE PUNKTY PRZY ZMIANIE	POINTS PUNKTY												
	I	II	III	IV	V	VI		I	II	III	IV	V	VI			I	II	III	IV	V	VI														
T	1	2	3	8	5	6	14	2	4	5	6	7	1	2	3	8	5	6	9																
	:	:	:	:	:	:	:	:	5:4	:	:	:	:	:	:	:	14:10	:																	
	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:	:																	
	X	4	5	5	1	5	1	5	1	5	1	5	5	6	8	5	10	12	14	15	10	12	14	15											
	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6	2	6			
5	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	0:3	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	3	7	:	3	7	3	7	3	7	3	7	0:3
	4	8	4	8	4	8	4	8	4	8	4	8	:	4	8	4	8	4	8	4	8	4	8	4	8	:	4	8	4	8	4	8	4	8	:

Set 5 przebiegał raczej bez niespodzianek, nie licząc dwóch próśb nieuzasadnionych zespołu A (prośba o czas po gwizdku sędziego na zagrywkę). Pierwsza z nich nie jest karana upomnieniem za opóźnianie, ale musi zostać odnotowana w protokole (zaznaczenie „X” litery odpowiadającej zespołowi w rubryce przy rubryce KARY). Kolejna jest już traktowana jako opóźnianie gry i jest sankcjonowana upomnieniem (Przepis 15.11)

Ważne jest, aby pisząc set piąty pamiętać o kilku kwestiach:

1. Wszystko, co po lewej przenosimy na prawą – tzn., że jeżeli przed zmianą stron dokonano zmiany zawodników lub wzięto czas, zapis należy przenieść na prawą stronę, podobnie jak ustawienie początkowe zespołu (to najlepiej zrobić zaraz po otrzymaniu kartek z ustawieniami)
2. Punkty zdobyte przez zespół grający po lewej stronie boiska zdobyte do zmiany stron wpisujemy w kółko w prawej sekcji oraz skreślamy je pionową kreską po prawej stronie.
3. W przypadku kiedy zespół grający po lewej stronie boiska zdobył pierwszy 8 punktów, punkty zdobyte przez zespół grający po lewej stronie wpisujemy w kółko w prawej sekcji oraz skreślamy je pionową kreską. Nie skreślamy („ptaszek”) numeru pola oznaczającego kolejność zagrywek, ponieważ został on wykreślony w sekcji po lewej stronie.



Tak wygląda prawidłowo wypełniona rubryka KARY. Pamiętajmy o wpisywaniu nr seta cyframi arabskimi

SANCTIONS / KARY				<input checked="" type="checkbox"/>	B	
W	P	E	D	A	SET	WYNIK
Upomn.	Ostrze.	Wykl.	Dyskw.	B	SET	
	2			B	1	19:18
D				B	1	21:24
D				A	5	15:16

Rubrykę ZWYCIĘZCA zawsze uzupełniamy pełną nazwą zespołu. Widać w przypadku drużyny B 7 zmian w secie pierwszym. Uwzględniona została tutaj zmiana narzucona.

WYNIK									
GOŚCIE				(A)	(B)	GOSPODARZE			
T	S	W	P		P	W	S	T	
czas	zmiany	wygrany	punkty	SET	punkty	wygrany	zmiany	czas	
2	2	1	25	SET 1 (24)	21	0	7	2	
				SET 2 ()					
				SET 3 ()					
				SET 4 ()					
1	1	0	15	SET 5 (18)	17	1	1	1	
3	3	1	40	SUMA (42)	38	1	8	3	
Początek spotkania		Koniec spotkania			Całkowity czas				
18..h..00		18..h..45.....m			0..h..45.....				
ZWYCIĘZCA				GOSPODARZE				3 : 2	

W rubryce uwagi odnotowujemy wszystkie wydarzenia, które miały miejsce w trakcie meczu a nie są sytuacjami typowymi. W szczególności:

- Godzinę rozpoczęcia (jeżeli różni się od godziny w komunikacie);
- Protest;
- Przedłużające się przerwy w grze;
- Zewnętrzne zdarzenia wpływające na grę (np. przerwy w dostawie prądu itp.);
- Informację o braku udziału w grze zgłoszonego zawodnika Libero, jak również sytuację, w której zespół zgłasza 2 zawodników Libero, a jeden z nich w ogóle nie bierze udziału w grze;
- Opis sytuacji prowadzącej do ukarania członka zespołu wykluczeniem bądź dyskwalifikacją;
- Kontuzje i zmiany narzucone

Wszelkie wpisy w protokole (poza opieką medyczną) podpisuje sędzia pierwszy.

Pilnujemy również, aby osoba odpowiedzialna za sprawowanie opieki medycznej na zawodach dokonała wpisu o ewentualnych kontuzjach lub potwierdziła brak urazów.

UWAGI

W TRAKCIE ROZGRZEWKI PRZEDMECZOWEJ LIBERO ZESPOŁU A (NR 12) ODNIÓSŁ KONTUZJĘ UNIEMOŻLIWIĄJĄCĄ GRĘ. ZOSTAŁ WYZNACZONY NOWY LIBERO - ZAWODNIK NR 4. WCZEŚNIEJ ZRZEKŁ SIĘ ON FUNKCJI KAPITANA - ZOSTAŁ NIM ZAWODNIK NR 8.

PRZY STANIE 21:24 W SECIE 1 ZAWODNIK NR 3 ZESPOŁU B ODNIÓSŁ KONTUZJĘ . DOKONANO ZMIANY NARZUCONEJ NA ZAWODNIKA NR 4 W GRZE BRALI UDZIAŁ WSZYSCY ZAWODNICY LIBERO. *Szydelfko*

W trakcie rozgrzewki uraz prawego stawu skokowego zawodnika nr 12 zespołu Gości (A)
opieka medyczna

Mam nadzieję, że test nie sprawił Wam zbyt dużo trudności i że przy okazji był dla Was okazją do sprawdzenia (przynajmniej częściowo) swojej wiedzy z zakresu przepisów.

Patrycja Chudy



MAKARUK I ŁABĘDŹ MISTRZAMI SĘDZIÓW NA PŁAŻY

Sędziowie piłki siatkowej w przerwie od rozgrywek halowych nie próżnują. Po raz kolejny udowodnili, że w siatkówkę grać potrafią, a przy tym świetnie się bawią. W Koszęcinie rozegrano V Mistrzostwa Polski Sędziów w Siatkówce Płazowej. Na najwyższym stopniu podium stanęli Agnieszka Makaruk i Maciej Łabędź z województwa mazowieckiego.

Od 4 do 6 sierpnia, na boiskach plażowych Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Koszęcinie (woj. śląskie) rywalizowało 21 par miksowych z całej Polski. Piątkowe rozgrywki grupowe i sobotnio-niedzielnny turniej główny (w sumie aż 103 spotkania!) przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Klasyfikacja:

1. Agnieszka Makaruk/Maciej Łabędź - mazowieckie
2. Anna Lipińska/Piotr Staszewski - świętokrzyskie/dolnośląskie
3. Agata Jozefowicz/Piotr Lenart - dolnośląskie/śląskie
4. Katarzyna Mróz/Tomasz Gałuszka - dolnośląskie
- 5-6. Małgorzata Lic/Jakub Chudziński - podkarpackie/małopolskie
- 5-6. Anna Góral/Paweł Sarna - mazowieckie
- 7-8. Katarzyna Zielińska/Konrad Pawluk - mazowieckie/dolnośląskie
- 7-8. Michalina Konsek/Marcin Murdzek - śląskie/dolnośląskie
- 9-12. Beata Tobór/Michał Ornatowski - dolnośląskie
- 9-12. Alicja Jagoda/Wojciech Rzepka - dolnośląskie/lubelskie
- 9-12. Anna Olchawa/Mateusz Gajda - śląskie
- 9-12. Weronika Cichońska/Tomasz Lukowski - mazowieckie
- 13-16. Weronika Przebinda/Robert Chojecki - śląskie
- 13-16. Magdalena Koper/Andrzej Kaznowski - mazowieckie
- 13-16. Dorota Matacz/Piotr Kapa - lubelskie/śląskie
- 13-16. Daria Bilińska/Mateusz Giełżyn - pomorskie
- 17-21. Małgorzata Kuklińska/Dariusz Czerski - lubelskie
- 17-21. Paulina Dyszerowicz/Kamil Włosek - łódzkie
- 17-21. Paulina Rudakowska/Sławomir Czuryłowski - lubelskie
- 17-21. Joanna Speina/Marek Błazejewski - pomorskie
- 17-21. Lidia Walder/Karol Zielinski - pomorskie



Podium V MP Sędziów w Siatkówce Płazowej

Nagrody indywidualne:

- Najlepsza zawodniczka: Anna Lipińska – świętokrzyskie
- Najlepszy zawodnik: Piotr Staszewski - dolnośląskie
- Najsympatyczniejsza zawodniczka: Paulina Rudakowska - lubelskie
- Najsympatyczniejszy zawodnik: Sławek Czuryłowski - lubelskie
- Nagroda „Srebrnego Sęka”: Marcin Murdzek – dolnośląskie

Organizatorzy i uczestnicy składają gorące podziękowania Gminie Koszęcin, Śląskiemu Związkowi Piłki Siatkowej oraz firmom KSM Henryk Zeman, Hydrokrak Sp. z o.o. i PHU Marigo za pomoc finansową i organizacyjną! Do zobaczenia za rok! Znowu w Koszęcinie!

PIOTR KAPA





ŻOŁĄDKIEM

po mapie (część 5)

Miasto królów Polski, ale także gospodarz zbliżających się wielkimi krokami mistrzostw Europy, będzie kolejnym punktem na kulinarnej mapie polskich sędziów siatkówki. Mowa oczywiście o Krakowie, gdzie gastronomia jest niezwykle rozwinięta. Zaryzykuję stwierdzenie, że każdy znajdzie tam coś dla siebie. A której lokale ja polecam szczególnie?

Od kilku lat numerem jeden w Krakowie jest restauracja Ed Red, mieszcząca się przy ulicy Sławkowskiej 3 nieopodal Rynku Głównego. Prowadzona z rozmachem przez wybitnego szefa kuchni Adama Chrzastowskiego, zaspokaja oczekiwania największych specjalistów w dziedzinie steków wołowych i dań z podrobów. Króluje tam polska, dojrzewająca wołowina najwyższej jakości oraz wątróbka, grasica, głowizna, ozorek czy mózdzek. Wybrać możemy również coś z ciekawej oferty ryb czy polskich regionalnych serów. Steki wołowe sprzedawane są na wagę, zaś dodatki komponujemy sami, co zachęca do spróbowania chociażby najmniejszego kawałka mięsa. Naprawdę warto! Dodam, że lokal posiada kuchnię otwartą, dzięki czemu amatorzy gotowania mogą obserwować specjalistów w akcji. Najbardziej kontrowersyjnym daniem w karcie Ed Reda są bycze jadra z sosem z wędzonej białej czekolady podawane z piklami z winogron i pistacjami. Obiecałem sobie spróbować tego rarytasu podczas kolejnej wizyty – mam nadzieję, że nie „wymięknę” :)

Absolutnie nową marką, ale już rozpoznawalną

i cieszącą się bardzo dobrą opinią jest połączenie eleganckiej restauracji i swobodnego bistro prowadzone przez Tomasza Leśniaka – szefa kuchni reprezentacji Polski w piłce nożnej. Nota Resto i usytuowane w tej samej kamienicy Bistro Bene połączone są piwnicą, w której znajduje się otwarta kuchnia, czyli kolejna okazja dla fanów gotowania na żywo. Szef kuchni proponuje swoje autorskie menu, pełne ciekawych, odważnych połączeń i nietuzinkowych składników. To również dania zdecydowanie wpisujące się w kanony zdrowego odżywiania. Wybierając restaurację warto skusić się na tataro wykańczanego przez kelnera przy stoliku, pierogi z kaczką i kasztanami, czy uwielbianą przez kadrowiczów gicz cielęcą. Pozycją godną polecenia są również ręcznie robione makarony z dodatkami do wyboru czy pizza na cieście z czarnuszką. Zupy tylko dwie, ale za to jakie! Rosół z perliczki z botwiną lub krem ze słodkich ziemniaków przekonują do siebie. Moim zdaniem głównym atutem lokali mieszczących się przy ul. Świętego Krzyża 17 jest stosunek wysokiej jakości do niskiej ceny.

Mniej znana, ale polecana przez miejscowych siatkarzy, jest włoska restauracja Oliwka położona w pobliżu kampusu AGH. Szeroka oferta sałatek i makaronów powinna być wystarczająca dla każdego, kto chce dobrze i szybko zjeść, nie wydając przy okazji zbyt wiele pieniędzy.

SZYMON SZLENDAK



SĘDZIOWIE PZPS

www.Sedziowie.PZPS.pl

Facebook.com/SedziowieSiatkowki

UWAGA!

Jeśli chcesz dołączyć do zespołu odpowiedzialnego
za wydawanie naszego Biuletynu, napisz na adres:

sedziowie@pzps.pl

Czekamy na wszystkich chętnych do pracy przy kolejnych numerach!